

# Święty Wojciech

PISMO PARAFIALNE

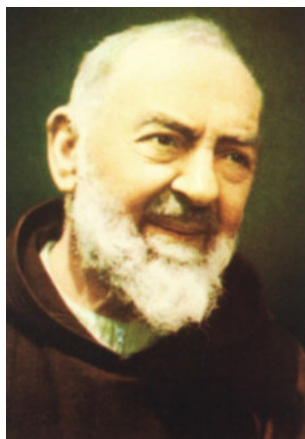
Nr 5(133)

• POZNAŃ •

Maj 2017 r.

## 130. rocznica urodzin Ojca Pio – zwyczajnego zakonnika i niezwykłego Świętego

Ojciec Pio urodził się 25 maja 1887 roku w małej włoskiej wiosce Pietrelcina. Rodzice, obawiając się o jego życie, ochrztili go, gdy ukończył dwa dni. Zawsze był słabego zdrowia, co wydawało się być przeszkodą w życiu zakonnym i kapłańskim. Ponad pięćdziesiąt lat spędził w klasztorze kapucynów w San Giovanni Rotondo. Był bardzo skromnym zakonnikiem. Odznaczał się pokorą, posłuszeństwem, umiłowaniem modlitwy oraz wrażliwością na potrzeby cierpiących. Sam o sobie mawiał: *jestem tylko ubogim bratem, który się modli*. Tylko tyle. O nim natomiast mówiono, że był „więźniem konfesjonatu”. Aż tyle. Wszystko to razem wystarczyło, by doskonale wypełnił swoje powołanie i niezwykłą misję.



Mówiąc o niezwykłości Ojca Pio, dotykamy tajemnicy wybrania przez Boga. Był on jedynym w historii Kościoła kapłanem stygmatykiem, noszącym na swoim ciele widzialne znamiona męki Pana Jezusa. Od młodych lat Ojciec Pio ofiarowywał siebie Bogu za zbawienie grzeszników... Pan Bóg powołał go do dzieła współodkupienia. Ze względu na tę misję, by przywracać Bogu dusze, otrzymał liczne dary. Oprócz stygmatów Ojciec Pio posiadał: *dar przenikania ludzkich sumień, jasnowiedzenia, bilokacji, mocy uzdrawiania, mistycznych przeżyć i wizji istot nadprzyrodzonych*. Z jego stygmatów wydzielal się zapach fiołków i róż.

*Maria Chelmińska*

## Od 19 marca br. kościół Ojców Karmelitów nosi tytuł bazyliki mniejszej

**Godność i tytuł bazyliki poznańskiemu sanktuarium św. Józefa przyznał papież Franciszek.**

Abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, w niedzielę, 19 marca wziął udział w uroczystości ogłoszenia papieskiej nominacji i odczytania dekretu Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Poświęcił także okolicznościową tablicę wewnątrz kościoła oraz tablicę z napisem: „Basilica minor” nad wejściem do sanktuarium.

„Boża Opatrzność pozwala nam dzisiaj uczestniczyć w radosnej uroczystości. Tutejsze sanktuarium, będące najstarszą w Polsce świątynią dedykowaną św. Józefowi – decyzją Ojca Świętego – otrzymuje tytuł bazyliki mniejszej” – mówił abp Gądecki.

„Kongregacja stawia tym kościołom wysokie wymagania” – kontynuował abp Gądecki. Przypomnił o konieczności przepowiadania słowa Bożego z wszelką starannością i głębią oraz dbałości o kult. Świątynia taka winna być ośrodkiem pulsującym pełnią życia duszpasterskiego, z szerszą dostępnością do Eucharystii oraz sakramentu pokuty i pojednania.

„Przed naszymi karmelitami pojawił się szereg nowych obowiązków. Życzę więc wszystkim pracującym tutaj kapłanom wielu Bożych błogosławieństw dla jak najstaranniejszego wypełniania waszych zadań duszpasterskich (...). Na większą chwałę i cześć św. Józefa” – podkreślił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

W poznańskiej uroczystości wzięli udział: kapłani, osoby życia konsekrowanego i wierni świeccy. W murach nowej bazyliki metropolitę poznańskiego witali: o. Prowincjał Jan Malicki, o. przeor Wojciech Ciak i o. Mariusz Jaszczyszyn, a także proboszcz parafii św. Wojciecha, ks. Trojan Marchwiak.

Obecnie w Polsce przywilejem posiadania tytułu bazyliki mniejszej cieszy się 141 kościołów, w tym: 11 bazylik archikatedralnych, 10 bazylik katedralnych, 5 bazylik konkatedralnych, 25 bazylik kolegiackich oraz 90 innych, znaczących kościołów. W archidiecezji poznańskiej są nimi: katedra i fara w Poznaniu, sanktuarium maryjne na Świętej Górze w Gostyniu oraz kolegiaty w Lesznie i Szamotułach.

*Bolesław Psuja*

## Tajemnice fatimskie

12 i 13 maja papież Franciszek będzie przebywał w Fatimie na uroczystości setnej rocznicy objawień maryjnych.

Sto lat temu, w 1917 r. w portugalskiej Fatimie Matka Boża – za pośrednictwem trojga małych pastuszków – przekazała ludzkości orędzie wzywające do nawrócenia, pokuty i modlitwy. Od maja do października 1917 r. rodzeństwu, Franciszkowi i Hiacyncie Marto, oraz ich kuzynce Łucji dos Santos trzynastego każdego miesiąca ukazywała się Matka Boża. Podczas tych objawień przekazała dzieciom trzy tajemnice, które przeszły do historii jako tajemnice

fatimskie. Miały one stanowić ratunek dla – bieżącego ku zagładzie – świata.

Pierwsza tajemnica fatimska ukazywała wizję piekła. Dzieci wspominają: (...) *widzieliśmy w tym morzu demony i dusze, jakby były przeźroczystymi czartami lub brunatnymi, żarzącymi się węgielkami w ludzkiej postaci. Unosiły się w pożarze, unoszone przez płomienie, które wydobywały się z nich wraz z kłębam dymu*. Ponadto Matka Boża zapowiedziała wybuch II wojny światowej, głód i śmierć tysięcy niewinnych ludzi, a także prześladowanie

Kościół. Wtedy też poprosiła o poświęcenie Rosji swojemu Niepokalanemu Sercu i przyjmowanie Komunii Świętej w pierwsze soboty każdego miesiąca.

Druga tajemnica, przekazana pastuszkom 13 czerwca 1917 r., mówiła o ustanowieniu nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Miało ono być formą zadośćuczynienia za wszelkie zniewagi i grzechy. Matka Boża powiedziała wtedy Łucji: *Nie trać odwagi, nigdy cię nie opuścę. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga.* Łucja wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych. Dożyła 98 lat i zmarła w 2005 roku, dokładnie o 17.25 – w godzinie objawień fatimskich.

Dwie pierwsze tajemnice, na prośbę biskupa, zostały spisane przez Łucję dos Santos w 1941 r. i upowszechnione w całym Kościele katolickim. Wielką wagę miała trzecia tajemnica, która przez wiele lat była znana jedynie papieżom, a z którą wiąże się fakt zamachu na Jana Pawła II na placu św. Piotra 13 maja 1981 r. Siostra Łucja spisała słowa Matki Bożej na przełomie 1943 i 1944. Po latach dokument został przekazany papieżowi Janowi XXIII i złożony w archiwach watykańskich. Kolejni papieże zapoznawali się z treścią trzeciej tajemnicy, nie decydując się na ujawnienie jej publicznie. Jan Paweł II, mimo że wiedział o istnieniu wspomnianego dokumentu, zapoznał się z nim dopiero po zamachu na swoje życie w maju 1981 r. Watykańska Kongregacja

Doktryny Wiary ujawniła treść trzeciej tajemnicy fatimskiej w 2000 r. z okazji Roku Jubileuszowego. W dokumencie tym jest mowa o biskupie w bieli padającym od kuli z broni palnej, co katolicy odnieśli powszechnie do zamachu na Jana Pawła II. Siostra Łucja opisuje: (...) *zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, którym jest Bóg, biskupa odzianego w biel, mieliśmy przecucie, że to jest Ojciec Święty. Wielu innych biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice wchodzących na stromą górę, na której na szczycie znajdował się wielki Krzyż z bity z nieociosanych belek, jak gdyby z drzewa korkowego, pokrytego korą. Ojciec Święty, zanim tam dotarł, przeszedł przez wielkie miasto w połowie zrujnowane i na polu drżący, chwiejnym krokiem, udręczony bólem i cierpieniem, szedł, modląc się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze; doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego Krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku. I w ten sposób zginęli jeden po drugim inni biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji (...).*

Tamtego dnia Jan Paweł II znalazł się bardzo blisko śmierci. Sam tak to wyjaśnił: *Macierzyńska dłoń kierowała biegiem tej kuli.*

Krystyna Ludwiczak

## Na jubileusz setnej rocznicy objawień fatimskich

### „Fatimski różaniec”

*Troje dzieci – Łucja, Franciszek, Hiacynta  
Ogromnego szczęścia w życiu swym doznali –  
Ukazała się im Maria, Matka Święta,  
Kiedy pod Fatimą swe trzody pasali.*

*Jako Jasna Pani, piękna i świetlista,  
Maria swe orędzie dzieciom powierzyła  
I niczym Jutrzenka wspaniała i czysta,  
Modlitwę różańca mówić poleciała.*

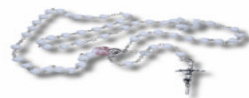
*Ta właśnie modlitwa różańca świętego,  
Z pokorą i wiarą co dnia odmawiana,  
Może ludzi ustrzec od gniewu słusznego  
I potrzebne łaski wyprosić u Pana.*



*Paciorki różańca więc za konających,  
Za grzeszników, aby do Boga wracali,  
Samotnych i biednych, w chorobie cierpiących,  
Zagubionych, aby nadziei doznali,*

*Za sieroty, dzieci, które pragną chleba,  
Za dusze cierpiące w czyśćcu opuszczone...  
Modlitwa różańca niech płynie do nieba,  
Przez serce Marii dla nas otworzone*

Maria Ellnain-Wojtaszek



Obchody jubileuszu 100. rocznicy objawień fatimskich z udziałem episkopatu Polski będą miały miejsce 6 czerwca 2017 roku w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem. Mszę Świętą odprawi J.E. ks. abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Tego dnia zostanie ponowiony przez biskupów akt poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi, zgodnie z prośbą skierowaną przez Matkę Bożą w Fatimie. Pierwszy taki akt miał miejsce w 1946 roku, kiedy to na Jasnej Górze episkopat Polski – pod przewodnictwem prymasa Polski, kard. Augusta Hlonda – dokonał poświęcenia naszej ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi.

Bolesław Psuja

## Nasi Parafianie...



**Mirosława Mensfeld.**  
Fot. Andrzej Karczmarczyk

**Bolesław Psuja:** Powiesz *Mirka*, a wszyscy wiedzą, o kogo chodzi. Wiedzą, że na Ciebie zawsze można liczyć! Wiedzą, że jesteś życzliwa, pomocna, ofiarna i pogodna! Cieszymy się, że jesteś z nami, w naszej parafii, w naszym gronie! I nie wzbraniaj się przed tą rozmową. Powiedz nam, proszę, coś więcej o swoim życiu. Wiem, że mieszkasz przy ul. 23 Lutego, wiem też, że byłaś ochrzczona w naszym kościele...

**Mirosława Mensfeld:** Tak, urodziłam się w Poznaniu, w czasie okupacji niemieckiej, w 1944 roku. Moi rodzice mieszkali wtedy przy ul. Mielżyńskiego. Były to czasy bardzo trudne, nie tylko dla mieszkańców Poznania. Warunki życia – ciężkie. W okresie okupacji jednym z dwóch „czynnych” kościołów w Poznaniu był kościół św. Wojciecha. Urodziłam się 1 listopada i – z opowiadań rodziców – wiem, że w tym samym miesiącu zostałam ochrzczona właśnie w tym kościele. (W mojej parafii, Najświętszego Zbawiciela, Niemcy utworzyli magazyn – wspominali rodzice). Była nas wtedy ochrzczonych liczna gromadka. Spośród pięciu imion, narzuconych przez okupanta, rodzice wybrali dla mnie Mirosławę. Chrzestnymi byli znajomi rodziców: pan Orłowski i pani Zielonacka, która prowadziła zakład fotograficzny w centrum.

**B.P.:** A I Komunia Święta?

**M.M.:** Do I Komunii Świętej przystąpiłam już w swojej parafii, Najświętszego Zbawiciela. Było to 6 czerwca 1954 r. Dobrze pamiętam ten dzień, mam nawet pamiątkę – obrazek, który do dzisiaj wisi na ścianie w moim pokoju.

**B.P.:** Od kiedy więc jesteś naszą parafianką?

**M.M.:** Było to dokładnie 31 grudnia 1964 r. – wysłałam wtedy za mąż i zaraz po ślubie zamieszkałam z mężem w jego mieszkaniu, przy ul. 23 Lutego. Przeżyliśmy wspólnie szczęśliwe 44 lata. Wychowałam dwoje dzieci – córkę i syna. Dzieci były ochrzczone przez ks. Hieronima Lewandowskiego – córka w roku 1966, a syn w 1969.

**B.P.:** Po ślubie zajmowałaś się tylko dziećmi? Pracowałaś?

**M.M.:** Tak dobrze nie było. Oczywiście, że musiałam pracować. Miałam wykształcenie średnie: ukończyłam technikum ekonomiczne, zatrudnienie więc znalazłam. Moim pierwszym miejscem pracy była firma „Energopol 7”, a potem: Poznańska Centrala Materiałów Budowlanych przy ul. Bałtyckiej i Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi... Ta ostatnia znajdowała się blisko domu, na Starym Rynku. To był więc dobry czas. W sumie przepracowałam 39 lat i od roku 2002 jestem na emeryturze.

**B.P.:** Emeryci to podobno najbardziej zapracowaną grupą społeczeństwa. A jak to wygląda w Twoim życiu?

**M.M.:** Rzeczywiście. Od wiosny do jesieni pracuję w ogrodzie.

Lubię przyrodę i prace ogrodowe. Dużą radość sprawia mi także uczestnictwo w istniejących przy naszej parafii wspólnotach. Podczas jednej z wizyt kołędowych śp. ks. Marek Kaiser zaproponował mi przystąpienie do parafialnego koła Żywego Różańca. Jestem jego członkinią siedem lat. Żywy Różaniec jest wspólnotą osób, które modlą się codziennie na różańcu. Bardzo istotne jest to, że modlimy się w tej samej intencji, zmienianej co miesiąc. Brakuje nam trochę osób do pełnej Róży. Chętnych do wspólnej modlitwy zapraszamy na nasze spotkania zawsze w drugą sobotę miesiąca o 8.30! Inną wspólnotą, z którą się identyfikuję, jest Parafialny Klub Seniora przy naszej parafii. Cieszę się na środowe spotkania i staram się w nich uczestniczyć. Bardzo polubiłam też parafialne pielgrzymki i z niecierpliwością czekam na majowy wyjazd... do parafii NMP Wniebowziętej i św. Wita do Śmigła.

**B.P.:** Muszę jeszcze dodać, że widzimy Cię zawsze w poczcie sztandarowym Matek Różańcowych podczas procesji Bożego Ciała czy mszy odpustowych na Wzgórzu św. Wojciecha. Mirko, dziękuję za poświęcony czas. Dziękuję za Twoje zaangażowanie w życie parafii. Szczęść Boże!

## Dom Ulgi w Cierpieniu – marzenie o. Pio i moje marzenie

Fundacja Dom Ulgi w Cierpieniu – kontynuacja dzieła św. o. Pio, której siedziba znajduje się przy tutejszej Parafii pw. św. Wojciecha – została zarejestrowana w 2002 roku. Ale dla mnie wszystko zaczęło się trzy lata wcześniej, po rekolekcjach w San Giovanni Rotondo – miejscu, gdzie żył i spoczywa św. Ojciec Pio, gdzie wciąż są żywe wspomnienia o Nim, gdzie w pobliżu kapucyńskiego klasztoru stoi szpital Casa Sollievo della Sofferenza, założony przez o. Pio.

Każdy, kto w jakiś sposób zetknął się z tym miejscem i osobą Świętego, nie może pozostać obojętny na intensywne promieniowanie miłosiernej miłości Boga. Dla mnie czas spędzony tam, na półwyspie Gargano, był wyjątkowy. Przyniósł owoce w postaci życiowych decyzji, a wśród nich pierwszą i podstawową: oddanie całego mojego życia Panu Bogu, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Wierzyłam i wciąż wierzę, że Fundacja, która powstała później, jest dziełem zrodzonym z Bożej inspiracji, że niezależnie, jak potoczą się jej losy, ona sama i wszystkie o nią starania są złożone w rękach Pana. To Boże prowadzenie czasami dawało się namacalnie odczuć i dzisiaj, z perspektywy czasu, staje się bardziej widoczne. Bywały radości, ale też i trudy, choroba czy cierpienie.

Miejsce na siedzibę, dzięki życzliwości śp. proboszcza Marka, znalazło się przy Parafii pw. św. Wojciecha. Ksiądz Marek wskazywał od samego początku na wagę modlitwy, mówił, by nie spieszyć się z działaniem i uczył cierpliwości. Przez długi czas wypatrywałam sposobnych okoliczności, zbierałam fundusze, pukałam do wielu drzwi, poszukiwałam współpracowników.

Fundacja już na początku istnienia otrzymała aprobatę i błogosławieństwo ks. abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, a niedługo potem Ojca Świętego, św. Jana Pawła II. 13 lutego 2004 r. miało miejsce uroczyste przekazanie Fundacji – przez nieżyjącego już o. Bogusława Piechutę, kapucyna – relikwii bandaży św. Ojca Pio.

W Bożych planach wszystko ma swój czas. Sprzyjające okoliczności dopiero na początku 2014 roku pozwoliły nam na rozpoczęcie regularnej działalności na rzecz osób potrzebujących. Obecnie Fundacja Dom Ulgi w Cierpieniu pomaga osobom chorym na terenie archidiecezji poznańskiej. Prowadzimy rehabilitację osób z dysfunkcjami narządu ruchu i niepełnosprawnych. Działamy głównie na terenie Puszczykowa i okolic. Nasza inicjatywa cieszy się zainteresowaniem mieszkańców oraz pozytywną opinią władz miasta i gminy Puszczykowo. Początkowo rehabilitacja była możliwa tylko w domu chorego i odbywała się dwa razy w tygodniu. Od października 2016 r. – dzięki ofiarności ludzi dobrej woli i Zgromadzeniu Braci Serca Jezusowego w Puszczykowie, które użyczyło nam pomieszczenia – działa również sala rehabilitacyjna. Pozwoliło to nam objąć pomocą dodatkowe osoby. Kinezyterapia indywidualna jest powiązana z diagnostyką funkcjonalną, a od maja tego roku także z diagnostyką ultrasonograficzną narządu ruchu. Zapewniamy również konsultacje lekarskie, rehabilitacyjne i ortopedyczne oraz związane z leczeniem bólu.

Rehabilitacja w sali do marca 2017 była prowadzona przez jednego specjalistę dwa razy w tygodniu (we wtorki i czwartki w godzinach popołudniowych). Pomieszczenie, jakim dysponujemy, jest nieduże

(20m<sup>2</sup>); mieści się obok domu zakonnego Braci Serca Jezusowego. Wyremontowaliśmy je z własnych środków i wyposażyliśmy w najpotrzebniejszy sprzęt rehabilitacyjny.

Spotykając się z podopiecznymi Fundacji, poznajemy ich problemy, trudności i radości codziennego życia. Daje się zauważyć, że postępujący niż demograficzny, emigracja ludzi młodych, tempo zmian w świecie, ogrom trudności administracyjnych czy bariery – choćby w postaci nowoczesnych technologii komunikacji – mają istotny wpływ na coraz częstsze osamotnienie ludzi starszych. Przy niepełnosprawności fizycznej prowadzi to nierzadko do izolacji i zamykania się w „przestrzeni bezpiecznej” czterech ścian.

Dlatego też bardzo zależy nam na tym, aby zapewnić transport na rehabilitację osobom niepełnosprawnym, które same – choć mogą być objęte naszą pomocą w swoich domach – nie są w stanie dotrzeć na zajęcia do sali i tym samym nie mają możliwości spotkania i jakże potrzebnych rozmów.

Innym problemem związanym z prowadzoną działalnością jest kwestia jej finansowania. Niestety, mimo podejmowanych prób, dotychczas nie udało się nam uzyskać wsparcia ze strony urzędów administracji państwowej. W początkowym okresie działalności Fundacji część funduszy „rozeszła się” na rehabilitację osób w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Początkowo prowadziliśmy zajęcia całkowicie nieodpłatnie, najpierw dla pięciu osób poleconych przez MOPS w Puszczykowie. Stopniowo zgłoszeń do Fundacji przybywało – niektórzy chorzy zgłaszali się sami, inni dzięki rodzinie. Wsparcie ze strony darczyńców nie wystarczało na pokrycie kosztów działalności, tak więc w kolejnych latach ponosiliśmy straty finansowe. Aby ten proces zahamować, pozyskaliśmy (na razie jeszcze niezbyt licznych, ale stałych) darczyńców. Również osoby zainteresowane rehabilitacją odpowiedziały pozytywnie na skierowaną do nich prośbę, by w miarę możliwości uczestniczyły w kosztach organizowanych dla nich ćwiczeń usprawniających. Dzięki temu możemy kontynuować zajęcia całkowicie nieodpłatnie dla kilku osób będących w najtrudniejszej sytuacji materialnej i jednocześnie z ciężką niesprawnością.

Obecnie, poszukując innych źródeł finansowania, przygotowujemy się organizacyjnie do wprowadzenia odpłatnej działalności pożytku publicznego (odpłatna działalność statutowa mieszcząca się w sferze zadań pożytku publicznego – ustawa o działalności pożytku publicznego z kwietnia 2003 r. z późn. zm.; ustawa z 5 sierpnia 2015 r., Dz.U. poz.1339). Chociaż rodzi to różne pytania, niepokoje i dylematy, należy powiedzieć, że taka działalność jest wdrożeniem w życie tzw. ekonomii społecznej, co – z jednej strony – pozwoli zachować wrażliwość na konkretnego człowieka, a z drugiej – zapewnić Fundacji stabilność i utrzymać potencjał, by mogła starać się w przyszłości o, tak bardzo potrzebne dla prowadzenia działalności, środki publiczne.

Od połowy marca 2017 roku Fundacja ma w swoim zespole już dwóch fizjoterapeutów. W związku z tym możemy przyjmować więcej osób, także w godzinach przedpołudniowych we wtorki i czwartki (łącznie z rehabilitacją domową jest to obecnie ok. 80 godzin miesięcznie). W najbliższym czasie zamierzamy zaproponować także zajęcia w grupie – będą to warsztaty terapii zajęciowej, ćwiczenia rehabilitacyjne w grupie,

spotkania dyskusyjne przy herbatce czy kawie, również dla osób cierpiących z powodu osamotnienia.

Wiemy, jak duże są potrzeby w tej dziedzinie i dlatego bardzo chcielibyśmy zorganizować podobne zajęcia w Poznaniu. Zależy nam jednocześnie na dalszym rozwoju prowadzonej działalności i otwarciu w przyszłości ośrodka opieki dziennej – placówki, w której zespół lekarzy i fizjoterapeutów wraz z innymi wykwalifikowanymi osobami oraz wolontariuszami zapewni rehabilitację i opiekę osobom niesprawnym fizycznie, zwłaszcza ubogim i samotnym, a także uruchomi dla nich miejsce spotkań i atrakcyjnych zajęć.

W związku z tym jesteśmy otwarci na propozycje współpracy i każdej pomocy. Sympatyków Fundacji Dom Ulgi w Cierpieniu oraz wszystkie

osoby życzliwe prosimy także, jeśli to możliwe, o wsparcie prowadzonego dzieła niewielką kwotą, lecz systematycznie. Utworzenie zlecenia stałego na Waszym rachunku bankowym (przykładowo na kwotę 10 zł miesięcznie) nie będzie odczuwalne w domowym budżecie, natomiast dla Fundacji – dla jej Podopiecznych stanie się ważnym wsparciem. O naszych Podopiecznych, Darczyńcach i wszystkich w jakikolwiek sposób zaangażowanych pamiętamy w modlitwie, zwłaszcza w drugie czwartki miesiąca podczas Mszy Świętych o budowę Domu Ulgi w Cierpieniu, które są odprawiane o godz. 18.30 w kościele św. Wojciecha.

Maria Chełmińska

## Kiermasz na Wzgórzu św. Wojciecha

Przeróżne ozdoby wielkanocne, przygotowane przez dzieci naszej parafii, można było otrzymać za wsparcie dla Domu Opieki Społecznej w Broniszewicach.

Bardzo trafnie problem ten został opisany w artykule „Pięćdziesiąt makatonów miłości” („Gość Niedzielny”, nr 13 z 2 kwietnia br., s. 29): „Bo tak po ludzku to ta budowa jest niemożliwa. Kilkanaście sióstr, z wykształceniem głównie pedagogicznym specjalnym, zero inżyniera. – Ja to budowlańki na grach w Simsy się uczyłam – s. Tymoteusza rozbajając szczerze podsumowuje swoje możliwości. A mimo to budynek w stanie surowym już stoi. Za dwa miliony wyproszone na kwestach i zbiórkach. Jeszcze «tylko» uprosić kolejne dwa miliony i chłopcy będą mieli nowy dom. Już dobierają się w pary, bo pokoje będą tam dwuosobowe. Nie tak jak teraz – w jednej sali śpi po 4,5 chłopców. I jest ciasno, bo niektórzy ważą po 80-90 kg. Inni co prawda drobni, ale za to leżący, poprzyczepiani do rurek z tlenem. A taki koncentrator tlenu zajmuje wiele miejsca. (...)”

Bolesław Psuja



### Kalendarium

- 1 V św. Józefa, rzemieślnika, wspomnienie; Święto Pracy
- 3 V NMP Królowej Polski, uroczystość; rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja
- 6 V Świętych Filipa i Jakuba, święto
- 8 V św. Stanisława, patrona Polski, uroczystość
- 13 V NMP Fatimskiej, wspomnienie
- 16 V św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika, patrona Polski, święto

- 24 V NMP Wspomożycielki Wiernych, wspomnienie
- 26 V Dzień Matki
- 29 V św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy, wspomnienie
- 31 V Nawiedzenie NMP, święto

### Chrzty

Kaja Matylda Schumacher, ul. Chcpina  
Ksawery Antoni Wolsztyniak, ul. 23 Lutego

## INFORMATOR PARAFIALNY

### Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak, proboszcz; ks. Jerzy Stranz, rezydent;  
ks. Mieczysław Mikołajczak.

### Porządek Mszy św.:

– w niedziele i święta – 8.00, 9.30, 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej), 12.15 (dla młodzieży), 18.00 i 20.15 (akademicka)  
– w święta będące dniami pracy – 8.30 i 18.30  
– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

### Spowiedź św.:

– 15 min przed każdą Mszą św. i w sobotę od godz. 18.00  
– w I czwartek miesiąca od godz. 17.00  
– w I piątek miesiąca w godz. od 16.00 do 19.30.

### Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– w I czwartek miesiąca od 17.00 do 18.30, w pozostałe czwartki od 18.00 do 18.30; w soboty od 18.00 do 18.30.

**Chrzty:** II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.

**Biuro parafialne (tel. 793 842 860; 61 851 90 12):** w poniedziałki i piątki, godz. 16.30-17.30; we wtorki i czwartki, godz. 9.00-10.00 (z wyjątkiem I piątku miesiąca i świąt).

**Parafialny Zespół Caritas:** I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00.

**Członkowie Żywego Różańca:** II sobota miesiąca, godz. 8.30.

**Spotkania biblijne:** II i IV środa miesiąca, godz. 19.00.

**Spotkania AA:** piątek, godz. 19.00.

**Spotkania Al-Anon:** środa, godz. 19.00.

**Modlitwa o jedność chrześcijan:** czwartek, godz. 20.00.

**Parafialny Klub Seniora – „Spotkania z dobrym filmem”:** godz. 11.30; terminy spotkań na cały 2016 r. podano na tablicy ogłoszeń.

**Konto parafii:** Bank Zachodni WBK S.A. 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.

**Strona internetowa parafii:** www.swietywojciech.archpoznan.pl.

**E-mail parafii:** swietywojciech@archpoznan.pl.

**Pismo parafialne „Święty Wojciech”:** miesięcznik, nakład 300 egz.

**Wydawca:** Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań.

**Redaguje zespół** (w porządku alfabetycznym): Leszek Helak, Małgorzata Helak, Andrzej Karczmarczyk, Wiesław Kasprzak (skład komputerowy), Krystyna Ludwiczak, Justyna Łopaczyk, ksiądz Trojan Marchwiak (proboszcz parafii i opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej), Michał Sójka.

**Druk:** Drukarnia GRAFIKA, ul. Leszka 22, 61-062 Poznań, tel. 61 876 89 08.

*Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiustacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.*

*Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczane na pokrycie kosztów druku. Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.*

.....  
Pozwalamy sobie przypomnieć, że wysyłając określoną sumę na parafialne konto bankowe, można uzyskać podstawę do odliczenia od podatku za bieżący rok podatkowy. W tytule wpłaty lub przelewu niezbędny jest dopisek: „darowizna na cele kultu religijnego” lub „darowizna na cele statutowe Kościoła katolickiego” albo „darowizna na Kościół”. Konto bankowe parafii: 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.